

wtorek, 25.01.2022

Szawel, który stał się Pawłem [Dz 22, 3-16]

Paweł powiedział do ludu: «Ja jestem Żydem, urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak cała starszyna. Od nich otrzymałem też listy do braci i udałem się do Damaszku z zamiarem uwięzienia tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jerozolimy dla wymierzenia kary. W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. Upadłem na ziemię i postyszałem głos, który mówił do mnie: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?”. Odpowiedziałem: „Kto jesteś, Panie”. Rzekł do mnie: „Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz”. Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. Powiedziałem więc: „Co mam czynić, Panie?”. A Pan powiedział do mnie: „Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić”. Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: „Szawle, bracie, przejrzyj!” W tejże chwili spojrzałem na niego. On zaś powiedział: „Bóg naszych ojców wybrał cię, abys poznał Jego wolę i ujrział Sprawiedliwego i Jego własny głos usłyszał. Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrzczij się i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia!”».

+++

W Kościele katolickim obchodzimy dzisiaj święto Nawrócenia Świętego Pawła. Opis tego wydarzenia możemy znaleźć w Dziejach Apostolskich. Święty Paweł często także wraca do tej sytuacji w swoich listach pasterskich. To co go spotkało, opowieść o tym wydarzeniu, czyta się z zapartym tchem, jak jakąś ekscytującą powieść. Emocje, które mogą towarzyszyć podobne są do tych, kiedy ogląda się jakiś rewelacyjny film akcji. Bo takie było jego życie. Kolejne losy Pawła, niejednemu reżyserowi, czy pisarzowi mogłoby posłużyć jako inspirację do nowych dzieł. Święty Paweł był człowiekiem starannie wykształconym, z pochodzenia Żydem. Jak łatwo zauważyć, sam przyznaje się także do licznych błędów, które popełniał nie znając jeszcze Chrystusa: głosował za karą śmierci, prześladował, wiązał, wtrącał do więzień, chciał sam wymierzać karę. Na całe szczęście przychodzi w Jego życiu moment przemiany, nawrócenia. Wielka, oślepiająca światłość, upadek na ziemię i proste pytanie Jezusa: *Dlaczego Mnie prześladujesz?* - są momentami dokonującej się później przemiany. To odmieniło Jego życie, spowodowało drastyczną zmianę. Z prześladowcy, staje się gorliwym wyznawcą Jezusa. Głosicielem tego wszystkiego, co go spotkało. Dzieli się z innymi łaską wiary, którą otrzymał. Dzisiaj nazywamy Go Apostołem Narodów. Dzięki swoim podróżom misyjnym, zaniósł Ewangelię poza Palestynę do najdalszych zakątków świata, podtrzymywał kontakt i nadzieję w tych, którym sam głosił Słowo Boże, aż do momentu przelania krwi za Jezusa. Przykład Pawła pokazuje, że ciągle jest nadzieja i szansa dla każdego człowieka. Nie ma sytuacji beznadziejnych i bez wyjścia. Można spróbować inaczej żyć. Paweł miał świadomość swoich własnych błędów i słabości, wiedział, że nie jest doskonały, perfekcyjny. W drugim Liście do Koryntian trzykrotnie prosił by Jezus odszedł od niego, bo nie był godny spotkania z Nim, ale usłyszał słowa Jezusa: *Wystarczy Ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości si? doskonali* (2 Kor 12, 9). Dlatego Paweł podkreślał, że to nie on jest twórcą łaski i daru przebaczenia, lecz sam Bóg. Dlatego dodał: *Ile kro? niedomagam, tyle kro? jestem silny* (2 Kor 12, 10b) oraz

wszystko mog? w tym, który mnie umacnia (Flp 4, 13). Jezus chciał działać przez posługę Pawła, pomimo jego słabości. Sam Jezus Go wybiera - prześladowcę, tego, który chciał uśmiercać, który pałał złością i nienawiścią względem chrześcijan. Jezus chciał posługiwać się właśnie takim człowiekiem. Szukajmy zatem tego światła, daru łaski i przebaczenia u Boga. Nie poddawajmy się grzechowi, zwątpieniu, własnym słabościom. Można i trzeba inaczej żyć! Jezus, Apostołowie, Paweł, wielu innych świętych - dają nam nadzieję na to, co lepsze. To z Boga mamy czerpać tę przeogromną moc, która będzie nas przemieniać. Współczesny świat oczekuje ludzi, którzy będą krzewicielami nadziei i Dobrej Nowiny. Zaryzykujesz?

Na zdjęciu rzymska bazylika św. Pawła za Murami. Fot. pixabay